

Wojciech LIPONSKI*

Nieobecność sportu i olimpizmu w historiografii uniwersalnej

Streszczenie

Od czasu publikacji dzieła Josepha Strutta *Sporty i rozrywki ludu angielskiego* historiografia sportu poczyniła zaskakujące postępy, szczególnie dostrzegalne w ostatnich dziesięcioleciach. Zastąpiły tysiące akademickich artykułów i setki monografii dotyczących najrozmaitszych problemów i aspektów historii sportu na poziomie międzynarodowym, narodowym, a także wśród stowarzyszeń regionalnych, które badają społeczna kulturową i polityczną rolę sportu na różnych terenach i w różnych historycznych okresach. Wszystko to jednak nie powinno przesłaniać faktu, że nawet najważniejsze zjawiska sportowe – mające wpływ na istotne wydarzenia pozasportowe, polityczne czy kulturowe – nie znajdują przekonującego i widocznego miejsca w historiografii ogólnej. Mimo powszechnej obecności na obszarach kultury, polityki i spraw społecznych, sport jest ciągle traktowany w historiografii jako izolowana od pozostałej części życia publicznego sfera wyczynowego współzawodnictwa, dążenia do rekordów bądź zdrowotnej rekreacji. Niniejszy artykuł ukazuje, wykorzystując liczne przykłady, jak najbardziej nawet poważne dzieła historyczne uniwersalnego charakteru, ale także specjalistyczne z zakresu historii literatury, sztuki, filozofii i pedagogiki, zwłaszcza w ciągu ostatnich dekad, ignorowały fenomen sportu i jego szeroką kulturową i polityczną wagę, np. w przypadku *Deklaracji sportów* Jakuba I i związanej z nią kontrowersji między władzą królewską a purytańskim Parlamentem w Anglii, albo nie doceniały wpływu gimnastyki na rozwój idei niemieckiego nacjonalizmu Ludwiga Friedricha Jahna, wreszcie jak wykorzystywano sport w propagandzie komunistycznej okresu Zimnej Wojny. Artykuł analizuje powody tego zadziwiającego stanu rzeczy w różnych nurtach historiografii. Usiłuje również wskazać środowiska odpowiedzialne za taką sytuację: historyków sportu, nieumiejących z rozmaitych powodów wprowadzić efektów swej pracy do prac o uniwersalnym charakterze, a także historyków ogólnych, cechujących się ignorowaniem lub niedocenianiem sportu. Przedstawione będą również pozytywne przykłady i próby powolnego, choć wciąż niewystarczającego wychodzenia z opisanej i analizowanej sytuacji.

Słowa kluczowe: historiografia, historia sportu, historia olimpizmu, filozofia sportu, literatura sportowa, sztuka sportowa, pedagogika sportu, sport olimpijski.

* prof. dr hab., Uniwersytet Szczeciński; e-mail: wojciech.liponski@usz.edu.pl

Tradycyjnie za początek historiografii zajmującej się tematem sportowym uważa się monumentalne dzieło angielskiego historyka, antykwariusza i etnografa Josepha Strutta, zatytułowane podwójnie: w języku staro-angielskim (by podkreślić historyczność i starodawność dziejów sportu angielskiego) oraz w języku nowożytnym: *Glig Gamena Angel-Deođ or Sports and Pastimes of the People of England* (obie części tytułu znaczą mniej więcej to samo). Dzieło to zostało wydane w 1801 r. i było kilkakrotnie wznawiane (z uzupełnieniami) w ciągu XIX w.¹ To w nim Strutt określił, chyba po raz pierwszy, potrzebę uwzględniania historii sportu po to, by zrozumieć charakter, a w konsekwencji i dzieje jakiegokolwiek narodu:

Aby właściwie ukształtować ocenę charakteru jakiegokolwiek narodu, jest rzeczą absolutnie konieczną prześledzić jego najbardziej popularne sporty i rozrywki. Wojna, polityka i inne szerzące się okoliczności mogą skutecznie określać człowieka w różnych czasach i czynić to z różnych punktów widzenia, ale gdy śledzimy ludzi w ich czasie wolnym, gdzie poza i przebranie nie jest już potrzebna, najprawdopodobniej zobaczymy ich w stanie prawdziwym i ocenimy ich prawdziwe cechy².

Nie przypadkiem, podobną pracę dotyczącą historii tradycyjnych sportów i gier francuskich napisał i wydał w 1901 r. zachwycony dziełem Strutta, ale i brytyjskim sportem w ogóle, anglista i dyplomata Jean-Jules Jusserand. Zatytułował ją *Les sports et jeux d'exercice dans l'ancienne France*. Książka ta była również wznawiana w okresie późniejszym³.

Pierwsze dokonania europejskiej historiografii sportu miały charakter jedno-narodowy, natomiast historię nie tyle sportu, co wychowania fizycznego (obejmującą jednak i sport), na międzynarodową skalę rozszerzył Eugeniusz Piasecki w swoich *Dziejach wychowania fizycznego*, dwukrotnie wydawanych w okresie przed II wojną światową⁴. Jeszcze szersze spojrzenie na początki i rozwój sportu zaprezentował Carl Diem, niemiecki działacz olimpijski i skrupulatny historyk, twórca najpierw Instytut Olimpijskiego w Berlinie, a w 1947 r. Niemieckiej Akademii Wychowania Fizycznego (Deutsche Sporthochschule) w Kolonii – tamtejszy Instytut Historii Sportu (Institut für Sportgeschichte) zajmuje do dziś wyjątkowo istotne miejsce w świecie. Jeszcze przed II wojną światową Diem opublikował szereg prac z pogranicza historii, kultury i etnografii sportu (w tym z zakresu niedostrzeganych dotąd w historiografii sportów azjatyckich). Jednak za najistotniejsze jego dzieło uchodzi wydana w 1960 r. monumentalna *Światowa historia sportów*, gdzie nb. poświęcił znaczącą ilość miejsca sportowi pol-

¹ Zob. m.in. J. Strutt, *Glig Gamena Angel-Deođ, or Sports and Pastimes of the People of England*, London 1810; także zawierające liczne uzupełnienia wyd. *The Sports and Pastimes of the People of England [...] from the Earliest Period to the Present Time*, London 1833. Oba te unikalne wydania w posiadaniu autora niniejszego artykułu.

² Odpowiednio w obu wydaniach: 1810, s. i-a; 1833 s. XVII.

³ Korzystałem z własnego, późniejszego wydania Paris – Genève 1986.

⁴ E. Piasecki, *Dzieje wychowania fizycznego*, Lwów 1925 i 1929.

skiemu⁵. Od tej chwili historia sportu i wychowania fizycznego poczęła się błyskawicznie rozwijać, szczególnie w Europie, ale też w Stanach Zjednoczonych. Nie sposób wymienić tu nawet najważniejszych dzieł ogólnych, nie mówiąc już o poświęconych historii sportu w poszczególnych krajach. Wymieńmy tylko niektóre, raczej jako przykłady niż choćby tylko powierzchowne wyczerpanie listy dzieł najważniejszych: J.G. Dixon, P.C. McIntosh, A.D. Munrow, R.F. Willets, *Landmarks in the History of Physical Education* (1960); W.W. Stołbów, I.G. Czudinow, *Istoria fizycznej kultury* (1962); R. Mechikoff, S. Estes, *A History and Philosophy of Sport and Physical Education* (1993); P. Arnaud, *Une histoire des sports* (1995); T. Collins (ed.), *Sport as History* (2010); H. de Genst, *Histoire de l'éducation physique* (1949); J. Le Floc'hmoan, *La genèse des sports* (1962); D. McComb, *Sports in World History* (2004); J. McClelland, *Body and Mind. Sport in Europe from the Roman Empire to the Renaissance* (2007); T. Terret, *Histoire du sport* (2007); J. Mouratis, *Istoria fysike agoges kai athletismou* (2009); S.W. Pope, J. Nauright, *Routledge Companion to Sports History* (2010).

W Polsce – oprócz licznych prac poświęconych poszczególnym epokom, zjawiskom i tradycjom polskim po 1945 r. – odnotować należy pisaną w duchu marksistowskim, ale do dziś inspirującą pracę skądinąd socjologa Andrzeja Wohla *Spoleczno-historyczne podłoże sportu* (1961), monumentalne dzieło Ryszarda Wroczyńskiego *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu* (1979), a ostatnio także opracowanie autora niniejszego artykułu *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej* (2012).

Od wielu lat istnieją stowarzyszenia historii sportu, tak narodowe, jak międzynarodowe, np. Europejski Komitet Historii Sportu CESH. Wydawane są liczne czasopisma, jak brytyjskie „The International Journal of the History of Sport”, „Sport in History”, amerykański „Journal of Sport History”, czy niemiecki „Stadion. Zeitschrift für Geschichte des Sport”⁶. W Polsce objętościowo

⁵ C. Diem, *Weltgeschichte des Sports*, Stuttgart, 1960.

⁶ „Studies in Physical Culture and Tourism” – pierwotnie rocznik, następnie kwartalnik, zamieszczający od 1991 r. znaczne ilości materiałów historycznych autorów nie tylko polskich ale i zagranicznych, cieszących się dużym prestiżem, jak np. profesor Sorbony Pierre Parlebas, czy główny archeolog Grecji Nikos Yalouris. Ukazywały się numery specjalistyczne, w tym tom *Sport Language and Linguistics*, opublikowany pod oficjalnymi auspicjami UNESCO w związku z Rokiem Języka jako Światowego Dziedzictwa Kulturowego, gdzie znalazły się materiały czołowych europejskich historyków i językoznawców sportu. Kwartalnik został jednak zamknięty w grudniu 2012 r. z powodu niedoceny materiałów humanistycznych przez Komisję Parametryzacyjną, składającą się z głuchych na humanistykę przedstawicieli nauk przyrodniczych. Tymczasem kilka miesięcy później, nieświadome zamknięcia pisma, jedno z najbardziej prestiżowych wydawnictw brytyjskich, Francis & Taylor – Routledge, zaproponowało redaktorowi naczelnemu SPCT negocjacje w sprawie wspólnego polsko-brytyjskiego wydawania pisma. Niestety, czasopisma w tym momencie nie było na rynku od kilku miesięcy. Korespondencja w tej sprawie z wydawcą brytyjskim do wglądu w archiwum autora niniejszego artykułu. Najistotniejszy jej fragment: „Wydawnictwo Taylor & Francis jest jednym z wio-

i edytorsko skromny „Biuletyn Sekcji Historii Kultury Fizycznej” PTNKF niestety nie dorównuje tym publikacjom.

Dzieje ruch olimpijskiego i igrzysk olimpijskich mają niezliczoną ilość opracowań. Za najdoskonalszy przykład historyczno-socjologicznego ujęcia tematyki olimpijskiej uchodzi niewątpliwie wspaniałe dzieło Johna MacAloona *Ten wielki Symbol. Pierre de Coubertin a narodziny nowożytnych igrzysk olimpijskich*⁷. Jednak większość opracowań historycznych olimpizmu to dzieło dziennikarzy – stąd ich metodologiczne słabości, często ujęcia żenujące nadmiarem powierzchowności, nadmiernym skupieniem na wynikach poszczególnych imprez sportowych, jak igrzyska olimpijskie, mistrzostwa poszczególnych kontynentów, czy świata. Za najpełniejsze i najbliższe wymogom naukowym uchodzi z pewnością powstałe w 2008 r. ogromne dzieło Davida Millera, dziennikarza „The Times” i „Daily Telegraph”, a także absolwenta filozofii Uniwersytetu w Cambridge, wydane w wersji polskiej pt. *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Londynu 1894–2012*⁸. Niestety, przymiotnik „official” – „oficjalna” – poprzedzający tytuł oryginału angielskiego, a skądinąd pominięty w tytule wydania polskiego, wskazuje na potrzebę uznania i zatwierdzenia obiegu tej książki przez MKOl, a w konsekwencji nadmierną zależność i swoistą uległość interpretacyjną autora wobec tej instytucji. Cechuje to również większość prac z historii olimpizmu pisanych pod auspicjami narodowych komitetów olimpijskich. Cierpi na tym zwłaszcza interpretacja mniej zaszczytnych i „czarnych kart” w dziejach olimpizmu, które się nadmiernie wygładza, a w wielu przypadkach po prostu pomija. Dominuje w nich natomiast, bliska raczej propagandzie historycznej niż historii, wyraźna chęć ukazywania biegu zdarzeń jako jednoznacznie pozytywnego dla danej instytucji czy kraju.

Ten ogrom i różnorodność opracowań historii sportu stwarza wrażenie wyjątkowo dobrze rozwiniętej dziedziny historiografii specjalistycznej, którą można oceniać krytycznie za takie czy inne ujmowanie problematyki, ale nie za niedorozwój czy rachityczność. Jednak tkwi w tym ogromnym dorobku historiografii sportu i olimpizmu cecha, czy wręcz skaza, trudna do zaakceptowania. Polega ona z grubsza na tym, że dorobek historii sportu nie wszedł jak dotąd w bardziej

dących w świecie wydawców czasopism akademickich. Zastanawiam się, czy jest Pan upoważniony, aby przedyskutować bieżące kwestie publikowania czasopisma «Studies in Physical Culture and Tourism»? Wierzę, że mamy rozmaite sposoby, dzięki którym wydawnictwo Taylor & Francis mogłoby uzupełnić i wzmocnić aktualną obsługę tej publikacji [tłum. W.L.]” („Taylor & Francis is one of the world’s leading publishers of academic journals. I wonder whether you are in a position to discuss the current publishing arrangements for the journal Studies in Physical Culture and Tourism? I believe there are various ways in which Taylor & Francis could complement and enhance the journal’s current publishing service”).

⁷ J. MacAloon, *This Great Symbol. Pierre de Coubertin and the Origins of the Modern Olympic Games*, Chicago – London 1981.

⁸ D. Miller, *Official History of the Olympic Games and the IOC, Athens to London 1896–2012*, London 2008.

zauważalny sposób sposób do historiografii ogólnej. Gdy czyta się opracowania historii uniwersalnej, ma się niekiedy wrażenie, że sportu w historii ludzkości albo nie było, albo odgrywał tak słabo widoczną rolę, że wystarczy o nim tu i ówdzie zaledwie marginalnie bąknąć. Nie sposób przytoczyć nie tylko wszystkich, ale nawet najbardziej reprezentatywnych przykładów. Poprzestaśmy zatem na kilku wybranych wyrywkowo przykładach.

W opublikowanej w Stanach Zjednoczonych wielkiej *Historii cywilizacji* (*A History of Civilization*), która miała duży zasięg (co najmniej 6 wydań), w tomie pierwszym, poświęconym okresowi od prehistorii do 1715 r., znajduje się krótkie zdanie o antycznych igrzyskach olimpijskich w ogólniejszym rozdziale poświęconym religii: „Igrzyska olimpijskie, które czciły Zeusa, były nadsławiane gdzie indziej i organizowane ku czci Apollona w Delfach i Posejdon na półwyspie (isthmus) korynckim”⁹. Są tam jeszcze dwie jednozdaniowe wzmianki – jedna mówi, że „na igrzyskach istryjskich w 196 r. p.n.e. Rzymianie ogłosili, że Grecy są ludźmi wolnymi”, a w innym miejscu igrzyska olimpijskie są wspomniane tylko po to, by wykazać, że „Rzymianie nie mieli nic podobnego do igrzysk olimpijskich”¹⁰. Natomiast w indeksie tomu drugiego tejże publikacji (obejmującym okres 1648 r. do chwili obecnej) próżno szukać hasła „igrzyska olimpijskie” czy „sport”. Jakby w epoce nowożytnej sportu nie było. Podobnie przedstawia się sytuacja w równie monumentalnym, mającym co najmniej 5 wydań, opracowaniu zespołu autorów pt. *Cywilizacja. Przeszłość i współczesność*¹¹. Cztery wiersze w tekście poświęcone są antycznemu igrzyskom w opracowaniu Thomasa Greera *Krótką historia człowieka Zachodu*. Wbrew tytułowi, nie jest to wcale „krótka historia”, lecz opracowanie liczące 546 stron, a marginalna uwaga o igrzyskach olimpijskich i całkowite pominięcie sportu w epoce nowożytnej sprawiają wrażenie, że dla człowieka Zachodu dziedzina życia, uważana jeszcze przez Struttę za podstawową dla zrozumienia historii i kultury jakiegokolwiek narodu, nie była istotna¹². Podobną sytuację mamy w *Encyklopedii historii świata*, gdzie w tekście liczącym łącznie 1270 stron znajduje się pod rokiem 1896 krótka wzmianka o restauracji igrzysk olimpijskich – jak najdosłowniej tyle: „1896, Revival of the Olympic Games” – bez jakiegokolwiek kontekstu, a z kolei o sporcie i olimpiadach antycznych nie ma ani słowa¹³. W wydawnictwie tym występują setki nazwisk, często drugoplanowych (np.

⁹ C. Brinton, J.B. Christopher, R.L. Wolff, R.W. Winks, *A History of Civilization*, vol. 1: *Prehistory to 1715*, Englewood Cliffs, New Jersey 1984, s. 54: „The Olympic Games, which honoured Zeus, were followed by others held in honour of Apollo at Delphi and of Poseidon, the sea god, on isthmus of Corinth”. Tłumaczenia fragmentów – W.L.

¹⁰ Tamże, s. 68: „At the Isthmian games of 196 B.C. a solemn Roman proclamation declared that the Greeks were free”; s. 86: „the Romans had nothing like the Greek Olympic Games”.

¹¹ T.W. Wallbank, A.M. Taylor, G.B. Carson, *Civilization. Past and Present*, wyd. 5, 1965.

¹² T. Greer, *A Brief History of Western Man*, wyd. 2, New York – Chicago – San Francisco – Atlanta 1972, s. 10.

¹³ W.L. Langer (compiled and ed.), *An Encyclopedia of World History*, Boston 1948 (i nn.), s. 710.

drugorzędnych przywódców politycznych, negocjatorów różnych bilateralnych układów dyplomatycznych), zabrakło jednak miejsca dla Pierre de Coubertina, który przywrócił ludzkości pokojową ideę antyczną i rozwinął ją na nieznaną nigdy wcześniej skalę.

Choć sport odgrywał ogromną rolę w dziejach Europy, to właśnie w ogólnych historiach tego kontynentu jego waga jest niedoceniana, a w wielu przypadkach wręcz całkowicie ignorowana. Co prawda Norman Davis potrafił włączyć do swej monumentalnej pracy *Europa. Rozprawa historyka z historią* krótki rozdział poświęcony starożytnym atletom i igrzyskom, odnieść antyczne wzory do idei Coubertina i nawet przytoczyć współczesną informację, że z chwilą oddania do użytku tunelu pod Kanałem La Manche przewieziono nim symbolicznie kolarzy Tour de France na terytorium brytyjskie¹⁴. Znacznie skromniejsza objętościowo *Cywilizacja europejska* Franciszka Gołębskiego odnotowuje w kilku wierszach rolę olimpiad w antycznej Grecji, ale roli sportu w epoce nowożytnej nie uwzględnia¹⁵. Natomiast w *Historii Europy* pod red. Antoniego Mączaka¹⁶ nie ma nawet tak epizodycznej informacji. I nic dziwnego, skoro praca ta traktuje całokształt europejskiego antyku nadzwyczaj skrótowo (20 stron na 854 całości), a rozpoczyna się właściwie nie od Grecji i demokratycznych tradycji Aten, ale od razu od starożytnego Rzymu. Grecji poświęcono tylko epizodyczne wzmianki na marginesie opisu Imperium Rzymskiego. Prawie całkowite pominięcie Grecji w *Historii Europy* to skądinąd trudny do wytłumaczenia dziwoląg historyczny. Nic zatem dziwnego, że nie było tu miejsca i dla roli igrzysk olimpijskich, ważnych przecież nie tylko jako impreza sportowa, ale jako czynnik dziejotwórczy, kreujący poczucie etniczne Greków, co jest jednym z najważniejszych elementów historii tak tego kraju, jak całej Europy. Smutno to stwierdzić, ale Grecja jako ojczyzna już nie sportu, ale całokształtu cywilizacji europejskiej, po prostu w tej pracy nie istnieje, a pominięcie igrzysk jest tylko jednym spośród innych dowodów na „niezwykłość” takiego ujęcia.

Jedynym odniesieniem do sportu, już nowożytnego, w omawianej tu *Historii Europy*, jest zdanie, że „w krajach niemieckich od czasów napoleońskich powstawały towarzystwa gimnastyczne i związki studenckie”¹⁷. Nie pojawia się przy tej okazji nazwisko twórcy towarzystw gimnastycznych, a zarazem ojca niemieckiego ruchu nacjonalistycznego – Ludwiga Friedricha Jahna. Ale i tak Niemcy zostały w ten sposób bardziej uhonorowane niż np. kraje słowiańskie, gdyż w książce nie ma informacji o organizacjach sokolich zainicjowanych w Czechach, a rozprzestrzenionych w niemal wszystkich krajach słowiańskich, w tym w Polsce. Nie pojawiają się oczywiście nazwiska żadnego z twórców tego

¹⁴ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 158–159 i 917; ang. oryginał: *Europe. A History*, Oxford 1996.

¹⁵ F. Gołębski, *Cywilizacja europejska*, Warszawa 2012, s. 43.

¹⁶ A. Mączak (red.), *Historia Europy*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997.

¹⁷ Tamże, s. 552.

wielkiego ruchu nie tylko przecież gimnastycznego, ale i – w odniesieniu do poszczególnych krajów – narodowego i politycznego: w Czechach Mirosława Tyrša i Jindřicha Fügnera, w Polsce Jana Dobrzańskiego i Józefa Millereta. Podobnie jest w monografiach poświęconych historii kultury europejskiej. W znajdujących się na rynku polskim dwu opracowaniach historii kultury europejskiej – tj. Petera Rietbergena *Europa. Dzieje kultury* i Hansa Georga Potta *Krótką historia kultury europejskiej* – historyczna rola sportu jest po prostu całkowicie zignorowana¹⁸.

Zaskakuje, że w opracowaniach dziejów Grecji i Anglii, czyli dwu wielkich cywilizacji, które w różnych epokach stworzyły podwaliny sportu, jest owego sportu jak na lekarstwo albo wcale. W opasłym klasyku Nicholasa Geoffrey'a Lemprière Hammonda *Dzieje Grecji* o igrzyskach jest kilka wzmianek, m.in. połowa zdania przy omawianiu epinikiów Pindara i tyleż o przewodnictwie Sparty w igrzyskach olimpijskich w 570 r. p.n.e. Raczej skąpo, jeśli zdamy sobie sprawę z religijnej, społecznej i politycznej roli igrzysk, nie tylko olimpijskich, w historii antycznej Hellady. Dziwi to, zważywszy, że przynajmniej od momentu, gdy Norman Gardiner napisał swoje klasyczne dzieło *Athletics in the Ancient World* (1930), sport antyczny należy do najlepiej opracowanych sfer życia w starożytnej Grecji. Ilość publikacji książkowych na ten temat jest wręcz oszałamiająca, i nie tu miejsce by je omawiać, choć warto wspomnieć polski dorobek archeologa Stefana Parnickiego-Pudełko *Olimpia i Olimpiady* (1964) oraz wydane dotąd dwukrotnie (w 1981 r. i 2000 r.) opracowanie wybitnego hellenisty Jerzego Łanowskiego *Święte igrzyska olimpijskie*.

Podobnie ma się rzecz ze sportem brytyjskim, gdzie zarówno znakomite opracowania Richarda Holta *Sport and the British. A modern History* (1989), jak i niezliczona wręcz liczba opracowań sportu poszczególnych epok, szczególnie wiktoriańskiej, nie oddziałują zbyt silnie na ogólną historiografię brytyjską. Doszło nawet do tego, że Brytyjczycy zapomnieli o ojcu swej historiografii sportowej, Josephie Struttie, który do momentu interwencji na forum British Society of Sports History autora niniejszego artykułu nie pojawiał się nawet w brytyjskich encyklopediach sportu! Jego biografię napisała natomiast doktorantka autora niniejszego artykułu, polska anglistka Agata Maćków, publikując następnie swą rozprawę w formie książkowej¹⁹.

W tak potężnym opracowaniu, jak licząca sobie 840 stron encyklopedia *The History Today. Companion to British History*, nie ma hasła sport! Wszystko, co dotyczy sportu, sprowadza się tam do sześciowerszowego hasła poświęconego

¹⁸ P. Rietbergen, *Europa. Dzieje kultury*, Warszawa 2001, oryg. angielski: *Europe. A Cultural History*, 2 wyd., London – New York 2006 (1998); H.G. Pott, *Krótką historia kultury europejskiej*, Wrocław 2007, oryg. niemiecki: *Kurze Geschichte der europäischen Kultur*, Stuttgart – Paderborn 2005.

¹⁹ A. Maćków, *Joseph Strutt as a Writer on the History and Folklore of Sports*, Poznań 2008. Praca ta otrzymała ponadto Nagrodę Młodych Historyków Sportu podczas konferencji Europejskiego Komitetu Historii Sportu w 2008.

Deklaracji sportu Jakuba I, znanej także jako *Book of sport*. To niesłychanie ważny dokument w dziejach nie tylko Anglii, ale i sportu w ogóle: żaden władca, żaden rząd nie wydał wcześniej edyktu o potrzebie powszechnego uprawiania sportu! Poprzestanie tylko na tej informacji okrada cywilizację brytyjską z istotnego elementu jej historii. Trzeba jednak przyznać, że liczne brytyjskie podręczniki przedmiotu akademickiego znanego jako *British Life and Institutions* zawsze zawierają stosunkowo obszerny rozdział dotyczący tak sportu, jak wychowania fizycznego i rekreacji.

Przytłaczająca większość podręczników historii Polski cechuje się podobnym niedocenianiem kultury fizycznej. Pojawiają się jednak pierwsze zapowiedzi zmian. Zaliczam do nich *Historię Polski 1914–1989* Ryszarda Kaczmarka. Znajdziemy tam spore paragrafy omawiające niektóre aspekty społecznej i nawet politycznej roli sportu międzywojnia 1918–1939 oraz okresu po 1945 r.²⁰ Co prawda, w pierwszym z tych paragrafów, który koncentruje się na sporcie jako masowej rozrywce i olimpijskim przedmiocie dumy narodowej, przydałoby się dodać kilka słów o systemie zarządzania przed 1939 r., podobnie jak to robi Autor w odniesieniu do innych dziedzin polskiego życia. Drugi z tych paragrafów, obejmujący łącznie okres PRL, mógłby być podzielony na poszczególne okresy, gdy sport i kultura fizyczna odgrywały jednak nieco odmienną rolę. Mimo, że w prawie całym okresie istnienia Polski Ludowej funkcjonowały niemal identyczne struktury sportu narzucone przez ZSRR, to jednak nieco inaczej nim zarządzano w okresie stalinowskim, gdy odsunięto od współpracy działaczy społecznych i zlikwidowano samodzielność związków sportowych, a inaczej, gdy te zlikwidowane formy przywrócono w 1957 r. Różnie też wyglądało wykorzystywanie propagandowe sportu: do 1956 r. kładziono nacisk na jego rolę w gloryfikacji internacjonalizmu, natomiast w epoce Edwarda Gierka sport stał się ekspresją narodowego sukcesu. Szkoda też, że w potężnej bibliografii dzieła Kaczmarka nie ma w ogóle pozycji poświęconych historii sportu i kultury fizycznej, jak choćby niezwykle ważnej monografii Jerzego Godlewskiego *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości 1944–1956* (2006), serii monografii autorstwa Jerzego Gaja, Leonarda Szymańskiego, czy Andrzeja Nowakowskiego (szczególnie benedyktyńskiej pracy tego ostatniego pt. *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944–2001*). Przemóżnej propagandowej roli sportu i jego aspektów medialnych tamtych czasów nie sposób w pełni poznać bez np. opracowań Bogdana Tuszyńskiego, dziennikarza bezpośrednio uwikłanego w mechanizmy propagandowe sportu PRL, radiowca, a potem autora niezwykle wartościowych opracowań naukowych o tematyce sportowych środków przekazu, prasy, radia i telewizji. Dodać do tego należy pominięcie niezwyklej roli Bohdana Tomaszewskiego i jego pełnych humanizmu książek o istocie ówczesnego sportu. Znajomość tych pozycji podniosłaby z pewnością analizę roli kultury fi-

²⁰ R. Kaczmarek, *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010, paragrafy *Sport* – s. 352–354 i 834–836.

zycznej w historii Polski do poziomu analizy innych dziedzin. Z pracy Kaczmarka wypływa bowiem dość jednoznaczny wniosek, że w ślad za jego obiektywniejszym niż w innych pracach podejściem do sportu nie poszło jednak do końca rozeznanie istniejącego w tym zakresie dorobku specjalistycznego. Wielość podawanych, a istotnych dla historii sportu faktów ogranicza się do wymieniania osiągnięć sportowców wyczynowych. Nie ma historycznych postaci, jak Eugeniusz Piasecki, twórca polskiego szkolnictwa wf. (uczelnie wyższe i w ogóle edukacja to ważny czynnik kreatywny historii, nie powinno się go pomijać tylko dlatego, że dotyczy kultury fizycznej, skoro w tej samej pracy omawia się jednak uczelnie wyższe). Wśród negatywnych bohaterów naszej przeszłości sportowej brak mi takich postaci, jak oficer NKWD Anatolij Mineckij, który w sposób haniebny i drastyczny zarządzał polskim sportem olimpijskim na początku lat 50., czy pułkownik Henryk Szemberg, który brutalnie zaprowadzał radziecki system kultury fizycznej. Brak też Włodzimierza Reczka, który zliberalizował jednak istotnie polską kulturę fizyczną za czasów Gomułki i Gierka, Jana Mulaka – twórcy sukcesów polskiej lekkoatletyki. Słowem, Kaczmarek wymienia tylko „stadionowych aktorów”, nie zaś tych, którzy potęgę polskiego sportu stworzyli wbrew historycznym ograniczeniom. To tak, jakby pisząc o teatrze, pisać tylko o aktorach, a zapominać o reżyserach i twórcach polskiego teatru. Bo jeśli chodzi o sztukę czy teatr, Kaczmarek nie zapomina o takich postaciach, jak Jerzy Grotowski i Kazimierz Dejmek, równolegle pamiętając o aktorach, jak m.in. Andrzej Łapicki czy Janusz Gajos. Wymienia tylko „aktorów” sportowego spektaklu, zapominając o „reżyserach”, wybitnych twórcach siły polskiego sportu, trenerach czy wręcz związanych z nim politykach. Również tych negatywnych, ale ważnych dla zrozumienia ówczesnych procesów zachodzących w sporcie, jak Mineckij czy Szemberg. Ulega tu niestety częściej nie tylko wśród historyków powierzchowności: widzi sport jako spektakl, zapominając o jego głębszych, historycznych mechanizmach i twórcach. Sport w takim ujęciu jest pozbawiony swojej historycznej pełni. Nie zmienia to faktu, że mimo tych oczywistych potknięć i pominięć, samo tylko uwzględnienie sportu jako składnika historii ogólnej Polski wydaje się dzięki monografii Kaczmarka przełomem kontrastującym pozytywnie z pracami, które sport po prostu ignorują, albo traktują marginalnymi wzmiankami o ogólnikowej lub niewielkiej wartości informacyjnej.

Pojawiają się na szczęście przykłady doceniania tematyki sportowej na ogólnych konferencjach historycznych, choć na razie są to tylko przypadki pojedyncze i odosobnione. Jeszcze w 2000 r. zorganizowana przez Instytut Historii UAM konferencja „Polska na tle procesów rozwojowych Europy XX wieku” nie uwzględniała żadnego wystąpienia poświęconego roli kultury fizycznej. W wyniku sprzeciwu i ingerencji autora niniejszego artykułu, włączono takie wystąpienie do opublikowanej w rok później księgi pokonferencyjnej²¹. Natomiast

²¹ W. Lipoński, *Sport*, [w:] S. Sierpowski (red.), *Polska na tle procesów rozwojowych Europy XX wieku*, Poznań 2002, s. 202–228.

podczas XIX Zjazdu Historyków Polskich w Szczecinie (2014), sekcja historii kultury fizycznej, dzięki usilnym zabiegom miłośników sportu – skądinąd nieznawcy Włodzimierza Stepińskiego, specjalisty kultury fizycznej Jerzego Eidera oraz Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego, historyka Edwarda Włodarczyka – stała się oczywistością. Nie chodziło tu bowiem o jeszcze jedną konferencję specjalistyczną poświęconą dziejom kultury fizycznej, bo takich środowiskowo zawężonych imprez historycznych odbywa się w Polsce od kilku do kilkunastu rocznie. Chodziło natomiast o to, by dostrzeżono rolę sportu w historii i włączono ją do nurtu historii ogólnej. Do listy instytucji przełamujących stereotypowe uprzedzenia wobec sportu należy też dopisać Instytut Pamięci Narodowej i zorganizowaną w cyklu konferencji „W kręgu kultury PRL” konferencję poświęconą sportowi²².

Warto jednak odpowiedzieć na pytanie, dlaczego – poza omówionymi wyżej wyjątkami – przeważająca liczba ogólnych opracowań historycznych, dotyczących historii świata, Europy czy poszczególnych narodów, cechuje się wciąż marginalizacją i niedocenianiem sportu? Może dziedzina ta okazywała się jednak zbyt błahą w dziejach ludzkich, by ją szerzej uwzględniać? Może słusznie uważa się sport za zajęcie trywialne, niegodne uwzględniania na tle większych i istotniejszych procesów i zjawisk historycznych? Otoż nie chodzi bynajmniej o to, by włączać do ogólnego procesu dziejowego sport, rozumiany jako rozrywka, spektakl, rekreacja czy formy współzawodnictwa, z olimpijskimi włącznie. Nie o to, by w opracowaniach historycznych zamieszczać listy rekordów, zdobytych medali czy losy meczów i rozgrywek ligowych. To wszystko niech raczej zostanie w sferze historii specjalistycznej sportu czy szerzej – kultury fizycznej. Ale nie zapominajmy, że wielokrotnie w historii cywilizacji sport i wychowanie fizyczne odgrywały wystarczająco ważną rolę, sięgającą daleko poza swe ograniczenia, by to jednak dostrzegać i uwzględniać. Kilka przykładów. W dziejach Anglii, dopiero co wspomniana *Deklaracja sportów* Jakuba I, skierowana przeciw purytanom w 1618 r., wywołała poważny konflikt polityczny, który przyczynił się do przewrotu Olivera Cromwella. Purytanie byli odłamem kościoła protestanckiego w Anglii, który uważał wszelkiego typu przyjemności doznawane przez człowieka za grzeszne. Zamykali teatry, zakazywali nawet muzyki kościelnej jako cieszącej grzeszne uszy człowieka. Nic dziwnego, że i sport znalazł się na liście ich zakazów. Król Jakub I, który chciał mieć poddanych nie tylko sprawnych, zwłaszcza na potrzeby wojska, ale i zadowolonych z życia na co dzień, nakazał, by wybrane sporty organizowano w każdej parafii po każdym nabożeństwie niedzielnym. Wywołało to ogromne oburzenie purytanów i stało się już za życia syna Jakuba, Karola I, nie jedyną, ale jednak jedną z ważniejszych przyczyn konfliktu między władzą królewską a tą radykalną denominacją religijną. W konsekwencji doprowadziło to do Cromwellowskiego

²² D. Skotarczak, K. Bittner (red.), *W kręgu kultury PRL. Sport*, Poznań 2015.

przewrotu. Widzimy tu zatem, jak sport odgrywa rolę nieporównanie istotniejszą niż współzawodnictwo na stadionie. W Niemczech ruch gimnastyczny (turnerski) w formule zaproponowanej w XIX w. przez Ludwiga Friedricha Jahna odegrał poważną rolę w budzeniu się tamtejszego nacjonalizmu. Trudno jednak odnaleźć analizę tej zależności np. we wspomnianym polskim opracowaniu *Historii Europy* wydanym w 1997 r. W Czechach, w Polsce, ale także – co uchodzi uwadze historyków – w pozostałych krajach słowiańskich, jak Serbia, Słowenia czy Chorwacja, ruch „Sokoła” był ważnym elementem zachowania tożsamości narodowej. Podobną rolę spełniał w Bułgarii m.in. sport zapasniczy. Turcy narzucali Bułgarom swoją odmianę zapasów *jägli güresh*, której cechą była konieczność smarowania przed walką ciał zawodników oliwą. Dawna odmiana zapasów bułgarskich nie uwzględniała takiej konieczności. Bułgarzy traktowali wystąpienie do zapasów bez olejenia jako formę demonstracji antytureckiej, za co groziła kara więzienia. Z tego powodu w tureckich kazamatach kilka miesięcy spędził narodowy poeta Bułgarii Christo Botev, który w młodości był zapasnikiem. Widzimy tu, jak pozornie błaha czynność olejenia ciał zapasników, przeciwstawiona bułgarskim „suchym” zapasom, urasta do czynności patriotycznej, politycznie i historycznie istotnej dla danego społeczeństwa²³. Nie wolno takich faktów pomijać tylko dlatego, że się sportu nie uznaje za wystarczająco poważny materiał historyczny.

Sport odgrywał ważną rolę w umacnianiu i rozwoju imperium brytyjskiego, gdzie spełniał rodzaj państwowego posłannictwa. Znana jest jego rola w demonstrowaniu wyższości rasowej w systemach totalitarnych, we włoskim faszyzmie i niemieckim nazizmie. Tego typu funkcje w pełni zasługują na uwzględnienie nie tylko w wąsko rozumianych dziejach sportu. O tym wszystkim mówią, często obszernie i kompetentnie, liczne opracowania historyków sportu, ale zawarta tam wiedza jakoś nie przenika do ogólniejszej historiografii. Jeśli nie liczyć przytoczonych wyżej wyjątków, historia sportu w przeważających ilościach przypadków jest wciąż izolowana od głównego nurtu dziejów, mimo że sport odgrywał często bardzo ważną rolę w ogólnych losach wielu narodów.

Dotyczy to również specjalistycznych dziedzin historiografii, jak np. historia sztuki i literatury. Dzieła sztuki o tematyce sportowej z reguły omawia się w specjalistycznych opracowaniach tej dyscypliny, ale bez istotniejszych odniesień do sportu, który niekiedy odgrywał istotną rolę w kreowaniu danego dzieła, a czasem i szerszych nurtów i większych doświadczeń artystycznych. Wiadomo np. że bezpośredni kontakt ze sportem i ciałem w ruchu zainspirował Myrona z Euleuteraj do pierwszego w dziejach sztuki ukazania iluzji ruchu. Dowodem tego jest jego sławny *Dyskobol*, ukazujący ciało atlety w momencie utraty równowagi, co powoduje złudzenie ruchu, który ma być „za chwilę wykonany”. To „sportowe” doświadczenie, podpatrzone przez Myrona na stadionie, było potem

²³ Zob. R. Petrov, *Emergence and Development of Wrestling in Bulgaria*, [in:] A. Sołakow (ed.), *Physical Culture and Sport in Bulgaria Through the Centuries*, Sofia 1983, ss. 32–35.

naśladowane przez innych rzeźbiarzy, np. w pomnikach ukazujących zwycięskiego wodza na koniu, uchwyconym w momencie utraty równowagi, wspiętym tylko na tylnych nogach, w której to pozycji – podobnie jak Dyskobol Myrona – nie byłby w stanie się dłużej utrzymać (np. pomnik Piotra I w Petersburgu).

W tradycji polskiej sztuka i literatura o tematyce sportowej cierpią w podobny sposób. Wśród wielu przykładów dotyczy to m.in. postaci wielkiego poety skamandryckiego Kazimierza Wierzyńskiego. Odniósł sukces międzynarodowy, gdy zdobył złoty medal na olimpijskim konkursie literatury podczas igrzysk w Amsterdamie w 1928 r. za tomik *Laur olimpijski*. Do czasu Nagród Nobla dla Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej był to najszerzej znany w świecie tomik poezji polskiej, tłumaczony na wszystkie główne języki międzynarodowe, za sprawą popularności sportu, szeroko czytany w wielu krajach. Przyniósł on kulturze polskiej, a zarazem naszemu sportowi, nie mniej chluby niż niejeden złoty medal naszych sportowców. Ponadto, stanowił jeden z przejawów zapoczątkowanego we Francji przez Henri Montherlanta fizycznego odrodzenia przez sport społeczeństwa europejskiego, wycieńczonego i biologicznie zdegradowanego po 1918 r. skutkami I wojny światowej, która spowodowała ogromną ilość inwalidów, zaburzenia populacyjne wskutek utraty milionów zabitych mężczyzn. Sport nie rozwiązywał podobnych problemów, ale mógł pomóc w odbudowie społecznej energii, optymizmu i nadziei. I głównie w takim głębszym kontekście społecznym należy rozważać wiersze Wierzyńskiego. Tymczasem historycy literatury i biografowie poety ledwie raczą wymieniać ten tomik, jeden z nich obdarzył go mianem „poetyckiego tupnięcia nogą”, które nie odegrało w literaturze polskiej większego znaczenia. Znany i skądinąd ceniony niegdyś krytyk literacki Ryszard Matuszewski tak oto obniżał literacką wagę i znaczenie sportowych wierszy Wierzyńskiego:

wśród różnorodnych manifestów zerwania z poetycką solennością i koturnowością Młodej Polski, były hymnem najbardziej frenetycznym, najmniej od czytelnika wymagającym, najnaiwniej, ale zarazem z największym wyczuciem obliczonej na czytelnika kokieterii, wznoszącym sztandar zwycięskiej, biologicznej młodości²⁴.

Sytuacja sportu w historii literatury i sztuki jest podobna zaistniałej w historii filozofii. Początki filozofii sportu, niewyróżnionej zrazu jako odrębna dyscy-

²⁴ R. Matuszewski, *Rzut oka na lirykę lat międzywojennych*, [w:] tegoż, *Doświadczenia i mity*, Warszawa 1964, s. 213. Zob. moje przeciwstawne zdanie, oddające sprawiedliwość wielkiemu Skamandrycie, publikowane wielokrotnie, niestety bez większego odzewu: w rozdziale poświęconym Wierzyńskiemu pt. *Poeta sportu – Kazimierz Wierzyński*, [w:] *Sport – literatura – sztuka*, Warszawa 1974, ss. 241–259; także w takich artykułach, jak m.in. *Kazimierz Wierzyński and His Poetry of Physical and National Restoration through Sport*, [w:] L. Daniel (ed.), *L'art et le sport*, Actes du XIIe Colloque International du Comité Européen pour l'Historire des Sports, Paris – Biarritz 2009, ss. 485–492; *Z osobistych wspomnień związanych z „Laurem olimpijskim” Kazimierza Wierzyńskiego*, [w:] W. Appel (red.), *Meandry Skamandrytów*, Toruń MMXI (2011), ss. 259–274.

plina nauki, sięgają poglądów Platona, antycznego atlety, którego właściwe nazwisko brzmiało Arystokles. Platon to po grecku albo „szerokonosy”, albo „szerokoplecy”. Platon-Arystokles miał obydwie cechy fizyczne, ale szerokie plecy wiązały go z pewnością z jego uczestnictwem w igrzyskach delfickich, gdzie dwukrotnie zwyciężał w pentatlonie, i gdzie konkurencją ostatnią i decydującą o całości wyniku były właśnie zapasy. W księdze III swego traktatu *O państwie* ten twórca wielkiej filozofii europejskiej sformułował swój ideał piękna ludzkiego. Polegał on równorzędnym rozwijaniu i osiągnięciu cech piękna cielesnego i duchowego:

Ponieważ są dwa takie pierwiastki w człowieku, więc jakiś bóg [...] dał ludziom dwie umiejętności, muzykę i gimnastykę, dla temperamentu i dla umiłowania mądrości [...] aby z sobą harmonizowały i trzeba każdy z nich podciągać lub opuszczać, pokąd nie będą współbrzmiały jak trzeba²⁵.

Początki nowożytnej filozofii, a właściwie teologii sportu, sięgają natomiast idei „muskularnego chrześcijaństwa” (Muscular Christianity), stworzonej w XIX w. m.in. przez pisarza angielskiego Charlesa Kingsleya. Podstawą tej idei była również platońska równowaga cielesno-duchowa, z tym, że segment duchowy opierał się nie na „jakimś bogu”, jak u Platona, lecz na założeniach chrześcijaństwa. Pierwsze świeckie ujęcia filozofii kultury fizycznej znajdujemy u twórcy nowożytnego olimpizmu, Pierre’a de Coubertina²⁶. Pierwszą monografią używającą już w tytule pojęcia filozofii sportu była opublikowana w 1932 r. praca Petera McBride’a *Philosophy of sport*²⁷. Od tego momentu filozofia sportu poczyniła milowe kroki. Istnieje specjalistyczne czasopismo „Journal of the Philosophy of Sport”, założone w 1973 r. Powstało ono jako organ Międzynarodowego Stowarzyszenia Filozofii Sportu (International Association for the Philosophy of Sport). Istnieją także mutacje kontynentalne i narodowe tego stowarzyszenia, jak European Association for the Philosophy of Sport, czy British Philosophy of Sport Association. W Polsce – mimo działalności tak wybitnych uczonych, jak Józef Lipiec, autor *Filozofii olimpizmu*, czy Jerzy Kosiewicz, członek wielu krajowych i międzynarodowych towarzystw filozoficznych – podobne wyspecjalizowane towarzystwo jak dotąd nie istnieje.

W skali międzynarodowej powstały dziesiątki opracowań całościowych filozofii sportu bądź jej poszczególnych działów, szczególnie etyki. Do najważniejszych z pewnością można zaliczyć *Sport, człowiek i egzystencja* (1966) amery-

²⁵ Platon, *Państwo*, ks. III, tłum. W. Witwicki, Kęty 2009, s. 110.

²⁶ Coubertin poświęcał kwestii filozofii sportu, olimpizmu i kultury fizycznej wiele swoich wystąpień i publikacji; zob. m.in. P. de Coubertin, *La philosophie de la culture physique*, [w:] *Textes choisis*, t. 1: *Revelation*, Zurich – Hildesheim 1986, s. 393–396, oraz *Dimension philosophique et pedagogique de l’Olympisme*, tamże, t. 2: *Olympisme*, ss. 361–441, w tym paragraf chyba najważniejszy – *Les assises philosophiques de l’Olympisme moderne*, ss. 435–439.

²⁷ P. McBride, *Philosophy of Sport*, London 1932. Autor artykułu jest w posiadaniu mającego wartość kolekcjonerską pierwszego wydania tej pracy.

kańskiego intelektualisty i prawnika Howarda Slushera, *Sport. A Philosophical Inquiry* (1969) profesora Yale Paula Weissa, czy *Social Philosophy of Athletics* (1978) Hansa Lenka, byłego złotego medalisty w wioślarstwie i profesora filozofii Uniwersytetu w Karlsruhe. Jest jednak rzeczą zdumiewającą, że przy całym tym bogactwie intelektualnym, wydawniczym i organizacyjnym nic z tego nie przenika do opracowań historii filozofii ogólnej. Nurtu filozofii sportu w ogóle tam nie dostrzeżemy, po prostu nie istnieje. Oszczędźmy sobie wyliczania odpowiednich dzieł – nie udało się nam znaleźć najmniejszego nawet paragrafu poświęconego filozofii sportu w żadnym opracowaniu historii filozofii ogólnej, mimo że sport jest jednym z najlepszych laboratoriów jednej z podstawowych kwestii ludzkiej egzystencji, jaką jest styk fizyczności człowieka ze świadomością.

Rozumieją to coraz lepiej teolodzy i historycy religii. Istnieją poświęcane tej kwestii opracowania, i to na tyle liczne, że już przed ćwierćwieczem Shirl J. Hoffman, skądinąd profesor kinezylogii Uniwersytetu Północnej Karoliny w Greensboro, USA, wydał wcale obszerną antologię odpowiednich tekstów²⁸. Wydany przed kilku laty specjalistyczny tom niemieckiego „Stadionu” *Sport und Religion* wskazuje na istotne znaczenie związków sportu z religią²⁹. Organizowane od lat 90. XX w. przez Zbigniewa Dziubińskiego konferencje odbywane pod patronatem Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej, poświęcone humanistycznym aspektom sportu, swą doroczną systematycznością stanowiące od ponad ćwierćwiecza unikat w skali światowej, zawierają wiele prac dotyczących szeroko rozumianych teologicznych, historycznych i współczesnych związków sportu z religią. Zwracają w nich uwagę zwłaszcza liczne pionierskie artykuły księdza profesora KUL Stanisława Kowalczyka. Ale i tu powstaje pytanie: na ile specjalistyczne opracowania filozofii sportu, zawarte we wspomnianej antologii Hoffmana czy w księgach konferencyjnych Dziubińskiego, przenikają do ogólniejszej teologii czy religioznawstwa. A przenikają skąpo. Na tym tle należy jednak zauważyć specjalny numer kwartalnika KUL „Ethos”, poświęcony teologicznym aspektom ludzkiej cielesności i jej związkom z religią, a zatytułowany *Ciało – osoba – kultura*³⁰. Znalazły się w nim bowiem wystąpienia najwybitniejszych polskich i watykańskich znawców problematyki, nie zabrakło też oddzielnego rozdziału poświęconego historycznym aspektom relacji sport–chrześcijaństwo³¹. Uwzględnienie sportu i jego związków z chrześcijaństwem niewątpliwie ukazuje go w pełnej perspektywie, transmitując doświadczenie sportu do rzeczywistości pozasportowej, dowodzi też, że filozoficzne ujęcie sportu nie jest już zagadnieniem trywialnym czy powierzchownym.

²⁸ S.J. Hoffman (ed.), *Sport and Religion*, Champaign, Illinois 1992.

²⁹ „Stadion. Internationale Zeitschrift für Geschichte des Sports” 2009, vol. 35: *Sport Und Religion – Sport and Religion – Sport et Religion*.

³⁰ „Ethos” 2008, R. XXI, nr 2: *Ciało – osoba – kultura*, wydanie specjalne, red. A. Wierzbicki, 2008.

³¹ W. Lipoński, *Mocowanie duszy z ciałem. O humanistyczny wymiar sportu*, tamże, ss. 221–237.

Do najlepiej rozwiniętych działów filozofii sportu należy etyka. To w obrębie sportu zyskało swoje znaczenie jedno z najuniwersalniejszych dziś pojęć etycznych – *fair play* oraz jego angielski ekwiwalent – *sportsmanship*. Ale pionierów etyki sportu – Charlesa Kennedy’ego, Jamesa Keatinga, Petera Drew A. Hylanda, Petera McIntosha czy R. Scotta Kretchmara – nie ma we wszystkich znanych nam monografiach etyki ogólnej i jej historycznych opracowań. Szczególnie niezwykle wartościowa publikacja Keatinga *Postawa sportowa jako kategoria moralna*, porządkująca etykę sportu, warta jest odnotowania i wykorzystania nie tylko w obrębie sportu³². Opublikowana w czasopiśmie poświęconym etyce, ale nie związanym ze sportem, dokonała pionierskiego wylomu na terytorium dotąd nie respektującym etyki sportu. Ten wylom, niestety, nie pociągnął za sobą trwalszych skutków. Tym niemniej wymienione wyżej bogactwo publikacji etycznych, pozostających w specjalistycznym obrębie sportu, każe postawić pytanie, dlaczego – poza tym wyjątkiem – kwestie moralne sportu tak słabo przenikają do etyki uniwersalnej?

Ważnym ośrodkiem refleksji etycznej o sporcie jest Niemiecka Akademia Wychowania Fizycznego w Kolonii, gdzie problemowi temu poświęcał i nadal poświęca uwagę wybitny znawca zagadnienia, skądinąd historyk kultur klasycznych, Manfred Lämmer, przy wydatnej pomocy Volkera Gerhardta³³. Międzynarodowa bibliografia *fair play* obejmuje dziś tysiące mniejszych publikacji i setki obszernych monografii – co prawda, nie zawsze naukowych, pisanych często przez dziennikarzy i działaczy sportowych w dobrych intencjach moralnej ochrony sportu. Sporządzona przez Manfreda Lämmera i Claudię Waters ogromna bibliografia artykułów, poświęconych *fair play* w prasie niemieckiej za dziesięciolecie 1986–1996, obejmuje kilka tysięcy pozycji!³⁴ W Polsce znaczącą publikacją tego typu, uwzględniającą aspekty historyczne etyki sportu, była *Czysta gra* autorstwa Tadeusza Olszańskiego i Jana Lisa, a także spora liczba publikacji Zofii Żukowskiej i jej męża Ryszarda³⁵. Jak to się zatem dzieje, że tak szeroko poruszane i ważne zagadnienie – etyka jednego z największych cywilizacyjnych zjawisk cywilizacyjnych, jakim jest niewątpliwie sport – nie znajduje odpowiedniego odbicia w opracowaniach teoretycznych i historycznych etyki uniwersalnej? Znana praca Petera Vardy i Paula Groscha *The Puzzle of Ethics* (1994), oprócz obszernych rozdziałów historycznych, omawia bogatą problema-

³² J. Keating, *Sportsmanship as a Moral Category*, „Ethics”, October 1964, LXXV, ss. 25–35; zob. też pełny przedruk tego artykułu w antologii tekstów filozoficznych: W.J. Morgan, K.V. Meier (eds.), *Philosophic Inquiry in Sport*, Champaign, Illinois 1988, s. 241–250.

³³ M. Lämmer, V. Gerhardt (herausg.), *Fairneß und Fair Play*, Sankt Augustin 1993. Zob. też: H. Lenk, G.A. Pilz, *Das Prinzip Fairneß*, Zürich – Osnabrück 1989.

³⁴ M. Lämmer, C. Waters (herausg.), *Die Fair-Play-Initiative des deutschen Sports 1986–1996. Presse Dokumentation*, Sankt Augustin 1997.

³⁵ J. Lis, T. Olszański, *Czysta gra*, Warszawa 1984; Z. Żukowska, R. Żukowski, *Fair play w sporcie i olimpizmie – szansa czy utopia*, publik. równoległe w jez. ang. pt. *Fair Play in Sport and Olimpism (!) – Opportunity or Utopia*, Warszawa 2010.

tykę, szczególnie sięgającą do takich ważnych zagadnień współczesności, jak prawa człowieka, eutanazja, prawa zwierząt, czy zagadnienia ekologii, ale dla sportu miejsca tam nie ma³⁶. Amerykanka Hazel Estella Barnes zapomniała o sporcie w swej *Etyce egzystencjalnej*³⁷, mimo że jej wielki patron i główny twórca tego filozoficznego kierunku, Jean Paul Sartre, uważał ciało ludzkie, ale także zabawy i sport, za stosunkowo istotny element życia ludzkiego, czemu dał wyraz w swym znanym traktacie *Byt i nicność. Zarys ontologii fenomenologicznej (L'Être et le Néant. Essai d'ontologie phénoménologique, 1943)*³⁸.

Wielka dwutomowa *Encyclopedia of Ethics*, mająca ambicje zgromadzenia haseł osobowych wszystkich filozofów odpowiedzialnych za rozwój etyki, nie uwzględnia żadnego z pionierów etyki sportu³⁹. Powstała w 1992 r., wiele lat po głośnym, wspomnianym już wyżej artykule Keatinga, czy równie głośnej monografii McIntosha *Fair play – Ethics in Sport and Education*, więc przynajmniej ich powinno się uwzględnić. Jest tam wprawdzie hasło „sport”, ale nie pojawia się w nim pojęcie *fair play*. Z kolei w zawartym tam pokrewnym hasle „fairness” nie ma niczego, co wiązałoby się ze sportem, a co w publikacji anglosaskiej, czyli napisanej w języku, w obrębie którego powstało pojęcie *fair play* (warto wspomnieć użycie go w sztukach Williama Shakespeare’a *Burza* i *Król Jan*), budzi niepomierne zdziwienie. W Polsce nie dostrzegała etyki sportu np. Maria Ossowska⁴⁰. O dziwo, nie umieszczali sportu w swych rozważaniach etyki marksistowskiej okresu PRL – w epoce, w której sport był skądinąd hurtowo wykorzystywany do celów propagandy politycznej, a jednak nie uwzględniano jego głębszych, etycznych walorów i naukowych podstaw⁴¹. Dominował bowiem doraźny interes ideologiczny.

Nic dziwnego, że i historycy etyki nie uwzględniają zagadnień moralnych sportu, skoro nie mogą ich znaleźć w opracowaniach teoretycznych, a odpowiednia problematyka żyje głównie w dalekiej od ideałów praktyce sportu. Z niedoskonałościami moralnymi sportu stara się co prawda uporać szereg międzynarodowych organizacji i komitetów, w tym najważniejszy Komitet Fair Play UNESCO, przyznając doroczne nagrody *fair play*. Jest to niewątpliwie forma działania ukazująca sport w kulturowym kontekście szerszym niż on sam. Ale nawet współpraca z takimi instytucjami, jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski czy Międzynarodowa Akademia Olimpijska, a w Polsce krajowe odpowiedniki tych instytucji – PKOl i Polska Akademia Olimpijska (które są ze swej istoty zainteresowane tą problematyką i organizują np. liczne sesje i konfe-

³⁶ Zob. wydanie polskie: P. Vardy, P. Grosch, *Etyka*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1995.

³⁷ H.E. Barnes, *An Existentialist Ethics*, New York 1967.

³⁸ Korzystałem z angielskich tłumaczeń fragmentów tego dzieła: J.P. Sartre, *The Body*, oraz *Play and Sport*, w antologii: W.J. Morgan, K. Meier (eds.), *Philosophic Enquiry in Sport*, Campaign, Illinois 1988, odpowiednio ss. 102–105 i 169–173.

³⁹ L.C. Becker, Ch.B. Becker (eds.), *Encyclopedia of Ethics*, vol. 1–2, New York – London 1992 i nn.

⁴⁰ Zob. np. M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985.

⁴¹ Zob. m.in. opracowanie autorstwa zbior. *Etyka*, pod red. Henryka Jankowskiego, Warszawa 1973.

rencje oraz wydają specjalistyczne publikacje poświęcone zagadnieniom *fair play*⁴²), nie potrafią doprowadzić do pełnej uniwersalizacji etyki sportu jako zjawiska cywilizacyjnego o światowym zasięgu, godnego uwzględniania również w ogólniejszych teoriach i opracowaniach historycznych tej dziedziny.

Podobne zarzuty można sformułować w odniesieniu do estetyki sportu, która ma bogate tradycje wyprowadzane zwykle z klasycznego eseju o zabawie autorstwa wielkiego poety niemieckiego Friedricha Schillera *Szkic o związku zwierzęcej natury ludzkiej z duchową (Versuch über der tierischen Natur des Menschen mit seiner Geistige, 1780)*. Sport jest bowiem, jak twierdzi Gertrude Pfister, podsystemem zabawy, stąd ta geneza wydaje się nader słuszna⁴³. Już do ściśle określonego sportu estetykę odniósł po raz pierwszy twórca neoolimpizmu Pierre de Coubertin, który z kolei czerpał z myśli wielkiego etyka angielskiego Johna Ruskina⁴⁴. Z bardziej współczesnych estetyków sportu warto wymienić przede wszystkim Davida Besta i Donalda Mastersona. Łączy ich nieobecność ich dokonań w ogólniejszych traktatach estetycznych, choć trzeba przyznać, że sport pojawia się w opracowaniach traktujących całościowo lub częściowo o estetyce widowisk, szczególnie masowych. Do publikacji, które poczęły łamać te tradycje, wchodząc na teren publikacji związanych z estetyką ogólną, należy z pewnością publikacja rozprawy Besta w „British Journal of Aesthetics”⁴⁵. Jednak, o ile etyka sportu stosunkowo skutecznie, choć wciąż dalece niewystarczająco, wchodzi na pole filozofii ogólnej, o tyle – poza sporadycznymi wyjątkami – ma wciąż do pokonania wiele uprzedzeń i konserwatywnych stereotypów, wykluczających sport z tego pola badań. Mimo upływu kilkudziesięciu lat, wciąż nie do końca utracił racje sąd profesora filozofii Emory University w Atlancie (USA), Paula G. Kuntza, zawarty w sławnym artykule o potrzebie stosowania zasad estetyki wobec sportu w podobny sposób, jak wobec sztuk pięknych! Czytamy tam:

jeśli napiszemy esej pt. *Etyka odnosi się do sportu*, to nie wzbudzi on wątpliwości, co trzeba przedyskutować: standardy zachowań fair między zawodnikami, potrzebę zapobiegania faulom przez sędziów. Jednak tytuł *Estetyka odnosi się do sportu* powoduje szok [tłum. W.L.]⁴⁶.

⁴² Zob. m.in. liczne publikacje i księgi zbiorowe konferencji organizowanych przez PKOl. i Klub Fair Play, jak m.in. Z. Żukowska (red.), *Fair play – sport – edukacja*, Warszawa 1996; tejże (red.), *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, Warszawa 2004; K. Hądzelek, M. Rejfi, H. Zdebska-Biziewska, R. Żukowski (red.), *Czysta gra – Fair play*, Warszawa 2014.

⁴³ G. Pfister, *Reserach on Traditional Games- the Scientific Perspective*, „Journal of Comparative Education and Sport” 1997, vol. 19, s. 54.

⁴⁴ Podobnie jak w przypadku filozofii sportu i olimpizmu, Coubertin pzoostawił po sobie sporą liczbę prac, głównie artykułów, poświęconych estetyce sportu, zwłaszcza jego związkom z literaturą i sztuką, jak np. *Le contribution des beaux Arts*, [w:] *Textes choisis*, t. 2, s. 478–543, w tym najważniejszy esej *L'art et le sport*, s. 537–542.

⁴⁵ D. Best, *The Aesthetic in Sport*, „British Journal of Aesthetics” 1974, vol. 14, issue 3.

⁴⁶ P.G. Kuntz, *Aesthetics Applies to Sports as Well as to the Arts*, „Philosophic Exchange” 1974, vol. 5, nr 1, ss. 25–39: „If I were to write an essay *Ethics Applies to Sport* there would be little

Nie wiemy, czy podobnemu szokowi uległa Maria Gołaszewska, autorka polskiego potężnego objętościowo *Zarysu estetyki*, skoncentrowanego niemal wyłącznie na kwestiach sztuki i natury, ale faktem jest, że sportu – podobnie jak zagadnień estetyki ludzkiego ciała i ruchu (np. jako ważnej części natury) – po prostu nie uwzględniła⁴⁷.

Historia pedagogiki to jeszcze jeden specjalistyczny teren badań naukowych, gdzie natkniemy się na niedoceniającą sportu, tak jakby nie było wielkich historycznych doświadczeń z tego zakresu dyrektora szkoły w Rugby Thomasa Arnolda, czy dopiero co wspomnianego wielkiego prawodawcy pedagogiki olimpijskiej Coubertina⁴⁸. Spośród wielu znaczących autorów wymienić trzeba także m.in. wspomnianych i przytaczanych już autorów Petera McIntosha, a w Polsce Zofię Żukowską. Ci niewątpliwi twórcy pedagogiki sportu funkcjonują bardziej czy mniej widzialnie i skutecznie na polu sportu i wychowania fizycznego, ujmowani są w miarę często w wewnętrznych, sportowych opracowaniach historycznych tej dziedziny, ale i tu nie dostrzeżemy ich obecności w dziejach pedagogiki ogólnej.

Tak więc, mimo pionierskich inicjatyw łamiących wcześniejsze uprzedzenia, a także, na szczęście coraz liczniejszych, „pierwiosnków” uwzględniających sport, czy to w historii, czy jej specjalistycznych odmianach (jak historia literatury, sztuki, filozofii czy pedagogiki), wszystko wskazuje na to, że wciąż mamy do czynienia z sytuacjami dalekimi od trwałej tendencji, nierzadko z sytuacjami przypadku lub dość chaotycznego traktowania dorobku intelektualnej refleksji o sporcie. Ale skoro są już widoczne pierwsze poważniejsze oznaki doceniania sportu w historiografii ogólnej, należy mieć nadzieję, że na takich pojedynczych oznakach się nie skończy. Że sport, a szerzej – kultura fizyczna, będzie z biegiem czasu coraz pełniej i należycie doceniana w pracach historycznych ogólniejszego, pozasportowego charakteru.

doubt about what there is to discuss: the standards of fairness between contestants, the need of umpires to prevent cheating and foul play. Yet the title *Aesthetics Applies to Sport* produces shock”. Zob. też tekst oryginalnego maszynopisu tego artykułu sporządzony niegdyś przez autora: <http://library.la84.org/SportsLibrary/JPS/JPS1974/JPS01d.pdf> [dostęp: 10.10.2016].

⁴⁷ M. Gołaszewska, *Zarys estetyki*, Warszawa 1986 (1973).

⁴⁸ Thomas Arnold nie pozostawił po sobie znaczących dzieł z zakresu pedagogiki sportu, realizując głównie praktyczne koncepcje, w myśl których sport jest istotnym elementem wychowania obywatela imperium brytyjskiego. Jego zasady można natomiast bez trudu zrekonstruować w oparciu o – skądinąd literackie i sfikcjonalizowane w formie tzw. „powieści szkolnej” – wspomnienia jednego z jego wychowanków, Thomasa Hughesa, pt. *Lata szkolne Toma Browna* (*Tom Brown's School Days*, 1857). Natomiast liczne prace Coubertina poświęcone pedagogice sportu, którą uważał za jedno z centralnych zagadnień współczesnego olimpizmu, trudno wyliczyć; poprzestańmy na wybranych, typowych, jak: *Pedagogie sportive – action morale et sociale*, [w:] *Textes choisis*, t. 1, s. 433–490; *L'education physique au XXe siècle*, tamże, t. 1, s. 372–430; wreszcie zestaw wielu prac pod wspólnym wiodącym tytułem *Sport, education, societe*, [w:] *Textes choisis*, t. 3, s. 373–622.

Bibliografia

- Barnes H.E., *An Existentialist Ethics*, New York 1967.
- Becker L.C., Becker Ch.B. (eds.), *Encyclopedia of Ethics*, vol. 1–2, New York – London 1992.
- Best D., *The Aesthetic in Sport*, „British Journal of Aesthetics” 1974, vol. 14, issue 3.
- Brinton C., Christopher J.B., Wolff R.L., Winks R.W., *A History of Civilization*, vol. 1: *Prehistory to 1715*, New Jersey 1984.
- Coubertin P. de, *Dimension philosophique et pedagogique de l'Olympisme*, [w:] *Textes choisis*, t. 2: *Olympisme*, Zurich – Haldesheim 1986, s. 361–441.
- Coubertin P. de, *La philosophie de la culture physique*, [w:] *Textes choisis*, t. 1: *Revelation*, Zurich – Haldesheim 1986, s. 393–396.
- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historyą*, Kraków 1998.
- Diem C., *Weltgeschichte des Sports*, Stuttgart 1960.
- Gołaszewska M., *Zarys estetyki*, Warszawa 1986 (1973).
- Gołembski F., *Cywilizacja europejska*, Warszawa 2012.
- Greer T., *A Brief History of Western Man*, wyd. 2, New York – Chicago – San Francisco – Atlanta 1972.
- Hądzelek K., Rejf M., Zdebska-Biziewska H., Żukowski R. (red.), *Czysta gra – Fair play*, Warszawa 2014.
- Hoffman S.J. (ed.), *Sport and Religion*, Champaign, Illinois 1992.
- Kaczmarek R., *Historia Polski 1914–1989*, Warszawa 2010.
- Kazimierz Wierzyński and His Poetry of Physical and National Restoration through Sport, [w:] Daniel L. (ed.), *L'art et le sport*, Actes du XIIe Colloque International du Comité Européen pour l'Historire des Sports, Paris – Biarritz 2009, s. 485–492.
- Keaing J., *Sportsmanship as a Moral Category*, „Ethics”, October 1964, LXXV, s. 25–35.
- Kuntz P.G., *Aesthetics Applies to Sports as Well as to the Arts*, „Philosophic Exchange” 1974, vol. 5, nr 1, s. 25–39.
- Lämmer M., Gerhardt V. (herausg.), *Fairneß und Fair Play*, Sankt Augustin 1993.
- Lämmer M., Waters C. (herausg.), *Die Fair-Play-Initiative des deutschen Sports 1986–1996. Presse Dokumentation*, Sankt Augustin 1997.
- Langer W.L. (compiled and ed.), *An Encyclopedia of World History*, Boston 1948.
- Lenk H., Pilz G.A., *Das Prinzip Fairneß*, Zürich – Osnabrück 1989.
- Lipoński W., *Sport*, [w:] Sierpowski S. (red.), *Polska na tle procesów rozwojowych Europy XX wieku*, Poznań 2002, s. 202–228.
- Lipoński W., *Z osobistych wspomnień związanych z „Laurem olimpijskim” Kazimierza Wierzyńskiego*, [w:] W. Appel (red.), *Meandry Skamandrytów*, Toruń MMXI (2011), s. 259–274.

- Lis J., Olszański T., *Czysta gra*, Warszawa 1984.
- MacAloon J., *This Great Symbol. Pierre de Coubertin and the Origins of the Modern Olympic Games*, Chicago – London 1981.
- Maćków A., *Joseph Strutt as a Writer on the History and Folklore of Sports*, Poznań 2008.
- Matuszewski R., *Rzut oka na lirykę lat międzywojennych*, [w:] tegoż, *Doświadczenia i mity*, Warszawa 1964.
- Mączak A. (red.), *Historia Europy*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997.
- Mc Bride P., *Philosophy of Sport*, London 1932.
- Miller D., *Official History of the Olympic Games and the IOC, Athens to London 1896–2012*, London 2008.
- Morgan W.J., Meier K.V. (eds.), *Philosophic Inquiry in Sport*, Champaign, Illinois 1988, s. 241–250.
- Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985.
- Petrov R., *Emergence and Development of Wrestling in Bulgaria*, [in:] Sołakow A. (eds.), *Physical Culture and Sport in Bulgaria Through the Centuries*, Sofia 1983, s. 32–35.
- Pfister G., *Reserach on Traditional Games – the Scientific Perspective*, „Journal of Comparative Education and Sport” 1997, vol. 19.
- Piasecki E., *Dzieje wychowania fizycznego*, Lwów 1925 (I wydanie).
- Piasecki E., *Dzieje wychowania fizycznego*, Lwów 1929 (II wydanie).
- Platon, *Państwo*, ks. 3, tłum. W. Witwicki, Kęty 2009.
- Pott H.G., *Krótką historia kultury europejskiej*, Wrocław 2007.
- Rietbergen P., *Europa. Dzieje kultury*, Warszawa 2001.
- Skotarczak D., Bittner K (red.), *W kręgu kultury PRL. Sport*, Poznań 2015.
- „Stadion. Internationale Zeitschrift für Geschichte des Sports” 2009, vol. 35: *Sport Und Religion – Sport and Religion – Sport et Religion*.
- Strutt J., *Glig Gamena Angel-Deođ, or Sports and Pastimes of the People of England*, London 1810.
- The Sports and Pastimes of the People of England*, London 1833.
- Vardy P., Grosch P., *Etyka*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1995.
- Wallbank T.W., Taylor A.M., Carson G.B., *Civilization. Past and Present*, wyd. 5, 1965.
- Żukowska Z. (red.), *Fair play – sport – edukacja*, Warszawa 1996.
- Żukowska Z. (red.), *Fair play w europejskiej kulturze i edukacji*, Warszawa 2004.

Absence of Sport and Olympism in Universal Historiography

Abstract

Since the publication of Joseph Strutt's *Sports and Pastimes of the People of England*, sports historiography has made tremendous progress, most visible in the last several decades. There have been thousands of scholarly papers, hundreds of monographs on different topics, and international and national and even regional associations examining the role of sport in different periods and areas of history. All this should not, however, veil the observation that even the most important sporting phenomena, essentially influencing many non-sporting, political and cultural events and factors, have not been able to, convincingly and visibly, find their place in general historiography. Despite its overwhelming presence in cultural, social and political affairs sport is still treated in history as a competitive race for prizes and records or as healthy recreation isolated from other public areas. The paper will show, using numerous examples, how the most serious historical works of universal character, especially of the last several decades, but also specialized works on history of literature, art, philosophy and pedagogy, have ignored such sport phenomena of wide political or cultural importance as, for example, the role of the *Declaration of Sports* of James I in the controversy between the royal authority and the Puritan Parliament in England, the impact of gymnastics on the development of Ludwig Friedrich Jahn's idea of German nationalism, the function of sport in Communist propaganda during the Cold War. The paper will examine the reasons of a curious state of affairs involving different streams of historiography. It will also attempt to find those responsible for this situation: sports historians unable to introduce effects of their research into universal non-sporting works of history, or ignorant general historians. Some positive examples of slow, although still insufficient improvement are also included and described.

Keywords: historiography, history of sport, history of Olympism, philosophy of sport, sports literature, sports art, sports pedagogy, Olympic sport.